



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W JÓZEFOWIE

Traugutt-ka

Nr 5 (53)

Luty, 2011 rok

JUŻ DRUGIE PÓŁROCZE!!!

W tym numerze:

Już drugie półrocze!!!	1
Goście w naszych karmnikach.	1
Świnka morska.	2
Twórczość uczennic.	2
Relacja ze schroniska w Celestynowie.	3
Z cyklu Nasza klasa.	3
Zima w mieście.	4

Ważne tematy:

- Relacje ze schroniska w Celestynowie.
- Ferie zimowe.
- Goście w naszych karmnikach.

Tak niedawno Pani Dyrektor witała nas po wakacjach... Tak niedawno wydawaliśmy pierwszy numer „Traugutt-ki”, w tym roku szkolnym... Czas minął tak szybko, że chyba nie tylko my w to nie wierzymy. Oceny już dawno wystawione, więc nie pozostało już nic innego jak je utrzymać, albo poprawić na lepsze. Jednym słowem „musimy dać z siebie wszystko”, bo przecież będą one już na świadectwach. Nie martwcie się, ta część roku jest jeszcze krótsza od poprzedniej!

Redakcja

GOŚCIE W NASZYCH KARMNIKACH

Przygotowałam dla Was krótkie zestawienie ptaków, które możecie zobaczyć w swoich karmnikach. Musimy być świadomi, że bez naszej pomocy mogą umrzeć z zimna i z głodu. Apeluję więc do wszystkich uczniów: „**Lepiej przed szkodą niż po szkodzie, więc nie pozwólmy zginąć przyrodzie!**”

Dorota Bieńkowska 5c



SIKORKA BOGATKA



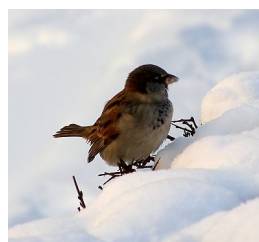
RUDZIK



DZIEĆCIOŁ



GOŁĄB



WRÓBEL



JEMIOŁUSZKA



GAWRON



WRONA



SÓJKA

:Opracowanie graficzne gazetki: **Dorotka Bieńkowska**

i **Wiktoria Marszałek kl.5c.**

Korekta tekstów:

Hania Dyderska kl.3c— debiut w gazetce!

ŚWINKA MORSKA

Cześć, mam na imię Wiktoria i chcę wam przedstawić moją świnkę morską (rozetkę). Ma na imię Cykoria, ponieważ wszystkiego się bała.

Gdy ze świnką dojeżdżaliśmy do mojego domu... okazało się że jest ogromnie przerażona nową sytuacją. W pokoju Bianka (tak miała mieć na imię) była w takim stresie, że aż wyskoczyła z klatki— była szybka, ale bardziej uparta. Schowała się pod komodę i nie chciała wyjść. W końcu musiałam ją wyjąć. Sama trochę się bałam, że mnie ugryzie, ale jednak niepotrzebnie się martwiłam. Świnka wszystkiego się bała, dlatego mój brat wymyślił jej imię Cykoria. Codziennie dostaje skórki od jabłek i czasem marchewkę.

Pije wodę, domaga się natki pietruszki, skórki od ogórka i cykorii.

Jeśli ktoś chce mieć świnkę morską musi 2 -razy w tygodniu sprzątać jej klatkę lub chociaż co tydzień. Moja świnka morsa uwielbia sianko. Codziennie wkładam je do specjalnego pojemnika. Tak je lubi, że czasem większość chowa do domku. Ostatnio moja świnka miała strzyżenie, które sama robiłam :). Niedługo będę musiała ją wykapać i myślę, że będzie się bała, ale trudno, w końcu pewnie się przyzwyczai. Moja świnka jest pieszczotliwa, a czasem płochliwa.

Polecam te gryzonie jako zwierzątka domowe.



Wiktoria Marszałek Vc



SZKOLNI TWÓRCY I ARTYŚCI

Jak wiecie naszym celem jest promowanie twórczości uczniów z całej szkoły. a mamy naprawdę zdolne dzieciaki. Dzisiaj przedstawiamy wierszyki, których autorami są uczennice klasy 3b
Weronika Wróblewska i Milena Sławińska.



„Konkurs śpiewu”

Dzisiaj jest konkurs śpiewu,

Albo ładnego odzewu.

„Zakwitły pierwsze kwiatki”

-śpiewają aparatki.

Lala –lila la-lila

Nuci pani sówka Lila.

A na scenę wszedł pan Ostry,

Oraz jego małe siostry.

I śpiewają, i grają...

I tańczą z panią Mają.

- A morał z tego taki...

Słuchajcie dzieciaki!

Że tańczyć fajnie jest,

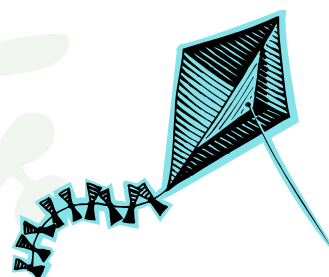
Tra- la- la- la, THE BEST!!!

Dziewczyny i fartuchy”

Były sobie dziewczynki,
szyły sobie fartuszki,
na głowach miały czapeczki
i jadły pyszne grzybeczki.

Siedzą sobie na ławce
tuż przy rozbujanej huśtawce,
a obok chłopczyk na ławce
puszczał w kółko latawce.

- Tu morału wcale nie ma.
Oczywiście to jest ściema!



RELACJA ZE SCHRONISKA W CELESTYNOWIE

Zanim rozpoczęła się nasza wyprawa do schroniska, musiałam razem z koleżankami, Zuzią i Asią, przynieść kartony z karmą przed drzwi szkoły.

Potem zadzwoniłam do mamy, by przyjechała. Zdażyłam wynieść jednak kartony z karmą przed furtkę. W tym czasie dziewczyny postanowiły się poganiać i Zuzia się przewróciła. Musiałam ją otrzepać, bo jej mama by się zdenerwowała. Wreszcie po 20 minutach podjechał samochód. Pojechaliśmy do Agnieszki, bo był problem z karmą. Chciała dać nam karmę dla kotów. Potem od razu pojechaliśmy do Celestynowa.

Podróż zajęła 30 minut. Wreszcie zobaczyliśmy napis: *Schronisko dla zwierząt w Celestynowie*.

Gdy weszliśmy na teren, widok tych zwierzków sprawił, że serce się kroiło. Na powitanie wybiegły te psy, które mogą być na ulicy, bo nie uciekają.

Po chwili podeszła do nas pani. Powiedziałam jej, że jesteśmy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Józefowie. Mama zaproponowała, żeby pani przyniosła taczkę, bo miałyśmy ze sobą wiele rzeczy dla psiaków. Poprosiłam Asię o aparat, żebym mogła zrobić zdjęcia. Wniosłyśmy kartony i było nam bardzo smutno z powodu panujących w schronisku warunków. Doszliśmy do wniosku, że trzeba częściej organizować takie akcje i pomagać bezdomnym zwierzętom.

Do domu wracałyśmy powoli, bo psy postanowiły nas pożegnać.

Wiktoria Aninowska 6b

Z CYKLU „MOJA KLASA” KLASA VC

Jestem uczennicą klasy Vc. Nasza wychowawczyni to Pani Jola Mazur, która jest najlepszą nauczycielką na całym świecie. W klasie jest dwudziestu siedmiu uczniów. Mamy salę 31. Jeśli ktoś chce zobaczyć nasze gazetki, staramy się robić co jakiś czas nowe, to ZAPRASZAMY!!! Moim ulubionym przedmiotem jest informatyka, ponieważ nigdy nie ma spraw-

dzianów. Uczy jej również cudowna pani- Ula Skwarek. Na tych lekcjach siedzę z moją najlepszą koleżanką Dorotką Bieńkowską i to mnie bardzo cieszy.

Wiktoria Marszałek Vc

**Każdy to wie- w naszym powiecie, że Vc
najlepsza na świecie!!!**



Na zdjęciach widzimy dramatyczność sytuacji schroniska, ale także radość z pomagania naszych trzech wspaniałomyślnych uczennic (czwarta- Agnieszka- w tym czasie chorowała).

FERIE ZIMOWE

W tym roku szkolnym długo czekaliśmy na ferie zimowe. W odróżnieniu od poprzednich lat rozpoczęły się one dopiero 14 lutego. Po okresie wytężonej nauki był to przyjemny dwutygodniowy wypoczynek między 3, a 7 tygodniem roku. Terminy ferii ogłaszane są przez Kuratora Oświaty za zgodą Wojewody dla każdego województwa.

Ferie to okres czasu wolnego od szkoły i przerwa między dwoma, niekiedy męczącymi semestrami.

Jak dla mnie ferie są czymś cudownym! Można wtedy „odetchnąć” od kolegów, niektórych nauczycieli, a przede wszystkim od NAUKI ! Ferie zimowe to czas, gdy można spać do południa i cały dzień siedzieć na zmianę: przed monitorem komputera, lub przed ekranem telewizora. Jednak to nie jest najlepszy pomysł na ferie. Ja wolę wyjechać z rodzicami w góry i tam poszaleć na nartach, które są moją wielką pasją, lecz wybór należy do Ciebie.

Kuba

ZIMA W MIEŚCIE – U NAS SZKOLE

Wycieczka

Wczwartek 10 lutego spędzając ferie zimowe w szkole wyjechaliśmy do klubu Warszawianka. Najpierw rozdzieliliśmy się na grupy. Dziewczynki poszły na laserowy paint ball a chłopaki zostali na siłowni wspinaczkowej. Wspinaczka nie była łatwa, ale spróbowałem. Po kilkunastu minutach była zmiana z dziewczynkami. Ubrał się w kamizelki i dostaliśmy broń. Weszliśmy do ciemnych korytarzy i

zaczeliśmy zabawę. Po fajnej zabawie udaliśmy się do kafejki. W kafejce oglądaliśmy filmy i jedliśmy słodycze. Kolejną atrakcją były kręgle. Szło mi kiepsko mimo moich starań. Po fajnej wycieczce niestety musieliśmy udać się do szkoły.

Daniel Masik
9 lat. III a

Gdy zostawaliśmy w szkole, uczestniczyliśmy w zajęciach sportowych. Graliśmy w dwa ognie, piłkę nożną i unihokej. bawiliśmy się z kolorową chustą. Często bywaliśmy na placu zabaw. Chętni brali udział w zajęciach komputerowych _rysowaliśmy w pince i graliśmy w Scrable. W świetlicy było dużo zajęć plastycznych. Robiliśmy papierowe lalki, lampiony, maski karnawałowe i wiosenne malowanki farbami oraz wiele innych ciekawych prac. Ci najbardziej pomysłowi mogli zaprojektować i wykonać gry planszowe. Natomiast najmłodsi obejrzeli w kinie film pt. „Miś Yogi”.

Jednym słowem było super!

